



# ZE ŚWIĘTYM PAWŁEM W HERBIE

Nr 38 (915)

OD 21 DO 27 WRZEŚNIA

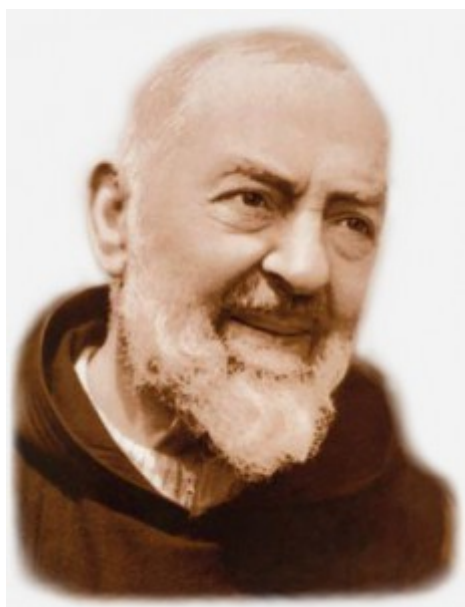
2020 R.

Parafia św. Pawła Apostoła 41-809 Zabrze ul. Sikorskiego 67 B  
Bank PeKaO I O/Gliwice 29 1240 1343 1111 0000 2370 6710  
tel. 32 275 14 09, [www.pawel.katowice.opoka.org.pl](http://www.pawel.katowice.opoka.org.pl)



## Ojciec Pio. Człowiek, który stał się modlitwą

Ojciec Pio zadziwił cały świat swoim niezwykłym życiem i gorącą wiarą. Krzyż Zbawiciela stał się dla niego szkołą kapłaństwa i źródłem miłości wobec ludzi, których spowiadał, uzdrowiał i pocieszał. Kościół katolicki wspomina go 23 września.



Ojciec Pio zadziwił cały świat swoim niezwykłym życiem i gorącą wiarą. Przede wszystkim był – tak samo jak inny stygmatyk, święty Franciszek – żywym obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego. Krzyż Zbawiciela stał się dla niego szkołą kapłaństwa i źródłem miłości wobec ludzi, których spowiadał, uzdrowiał i pocieszał. Był spowiednikiem, którego Bóg obdarzył łaską przenikania ludzkich sumień. Kiedy odprawiał Mszę świętą, wszyscy wiedzieli, że na ołtarzu rzeczywiście dokonuje się wielka tajemnica wiary. Otrzymał dar bilokacji i poznania języków obcych, których nigdy nie studiował. Przewidywał przyszłość, uzdrowiał słowem, dotykiem, a także na odległość. Był człowiekiem nieustannej modlitwy, czcicielem Matki Bożej. Nie wypuszczał z rąk różańca. Toczył zwycięskie boje z szatanem.

### Stygmatyk

W piątek, 20 września 1918 roku, Ojciec Pio udał się po Mszy świętej na chór, by tam odprawić dziękczynienie przed Krucyfiksem. Ponad godzinę siedział skulony na drewnianej ławce i kontemplował oblicze Ukrzyżowanego. Wtem zobaczył tajemniczą postać, której „ręce, nogi, klatka piersiowa, ociekały krwią”.

„Ogarnął mnie stan jakiegoś spoczynku, podobny do słodkiego snu – zapisał Ojciec Pio. – Wszystkie zmysły wewnętrzne i zewnętrzne, jak również same władze duszy pograżyły się w odpoczynku nie do opisanego. Przy tym wszystkim wokół mnie i we mnie panowała całkowita cisza, natychmiast nastąpił wielki pokój i zgoda na całkowite wyrzeczenie się wszystkiego oraz wytchnienie w nieszczęściu. Wszystko to wydarzyło się w okamgnieniu. A w czasie gdy to wszystko się działo, zobaczyłem przed sobą tajemniczą postać, podobną do tej, którą widziałem wieczorem

5 sierpnia, różniącą się tylko tym, że z jej dłoni, stóp i boku ściekała krew. Jej wzrok mnie poraził, tego co czułem w tym momencie w sobie, nie umiałbym opowiedzieć. Czułem, że umieram, i byłbym umarł, gdyby nie zainterweniował Pan, podtrzymując moje serce, które czułem, że wyskakuje z piersi. Obraz postaci zniknął, a ja zobaczyłem, że dłonie, stopy i bok były zranione i ściekała z nich krew. Proszę sobie wyobrazić, jakiej udręki doświadczyłem wtedy i jakiej doświadczam ciągle prawie każdego dnia. Rana serca broczy krwią, zwłaszcza od czwartku wieczorem aż do soboty.”

Dla przełożonych cała sprawa stygmatów Ojca Pio była wielce kłopotliwa. We wrześniu 1919 roku sprawą zajął się profesor Jerzy Festa, który stwierdził: „Ręce są przebite na wylot; otwór jest taki, że można przez niego zobaczyć to, co znajduje się na drugiej stronie. Dłoń można tylko przymknąć z wielkim wysiłkiem i nie całkowicie. Na stopach są okrągłe rany. Ciągłe sączy się z nich krew, która moczy buty. Naciśnięcie tych ran palcem sprawia bardzo silny ból. Na lewym boku klatki piersiowej jest zranienie w formie odwróconego krzyża. Dłuższy odcinek ma siedem centymetrów, a krótszy pięć. Z tej rany sączy się więcej krwi aniżeli z innych. Ojciec ma ją zawsze zabandażowaną i co parę godzin zmienia opatrunek, który przemięka krwią”.

Znamienną cechą stygmatów było to, że nie podlegały fizjologicznym prawom zwykłych ran. Nie dały się zaleczyć, nie ropywały, nie przechodziły stanów zapalnych i zazwyczaj wydawały delikatny zapach kwiatów. Pozostały otwarte i krwawiące przez pół wieku. Zaczęły się zasklepiać i zanikać w roku 1966. Najpierw zagoiły się stopy i bok. Latem 1968 roku zanikły rany dłoni po zewnętrznej stronie. 22 września 1968 roku Ojciec Pio odprawił swoją ostatnią Mszę świętą. Wtedy był jeszcze widoczny stygmat na lewej dłoni. Następnego dnia stygmaty z San Giovanni Rotondo zmarły. Ostatni strup odpadł w chwili śmierci. Po ranach nie pozostały najmniejsze blizny.

Sens stygmatów oddają słowa samego Ojca Pio: „Jezus tak bardzo zakochał się w moim sercu, że sprawia, iż cały płonę ogniem Jego miłości”.

### **Msze Ojca Pio**

Przygotowanie do sprawowania codziennej Eucharystii rozpoczynał w nocy, o drugiej trzydzieści. Był święcie przekonany o konieczności ofiarowania Bogu pierwocin wszystkiego. Przed świtem, o czwartej trzydzieści rano przychodził do kościoła, gdzie już oczekiwały na niego rzesze wiernych. Wszystkich przywiodła do San Giovanni Rotondo jedna myśl: być jak najbliżej „człowieka-tajemnicy” i „świętego”, jak najbliżej kapłana upodobnionego do Chrystusa-kapłana.

Ksiądz Nello Castello zanotował niezwykle wyznanie Świętego: „W czasie Mszy przeżywam trzy godziny agonii na krzyżu”. Włoski mistyk rozpoczynając Eucharystię otrzymywał łaskę widzenia całej ziemi i nieba, a nie tylko przenikania sumień pojedynczych osób – co działo się przy kratkach konfesjonału. Gdy przystępował do ołtarza, jego każdy krok naznaczony był cierpieniem i wydawało się że wstępował na Kalwarię. Już w chwili wypowiedzenia „Spowiadam się”... skupiał na ołtarzu grzechy świata, brał na siebie przewinienia wszystkich. Jego twarz przyjmowała wyraz całkowitego wyniszczenia. – Wyrok na grzesznika spada na mnie – mówił.

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

- Zapraszam na Nieszpory w dzisiejszą niedzielę o godz. 16.30.
  - Dziś Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu. Włączmy w nasze modlitwy wszystkich odpowiedzialnych za przekazywanie informacji.
  - We wtorek - 22 września - o godz. 18.45, zapraszam kandydatów do Bierzmowania z zeszłorocznej VIII klasy oraz ich Rodziców na spotkanie i Nabożeństwo.
  - W sobotę swoje imieniny obchodzi ks. Senior Arcybiskup Damian Ziemoń. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.
  - Serdecznie zapraszam Grono Dzieci Maryi na pierwsze po wakacjach spotkanie w przyszłą niedzielę po Mszy św. o godz. 10.00 do salki nad zakrystią.
  - W dzisiejszym „Gościu Niedzielnym”:
    - o mediach społecznościowych, które są jak fala powodziowa, niosąc ze sobą wszystko - skarby i śmieci. Prawdę od fałszu trudno tu oddzielić. Tymczasem wolność słowa wiąże się z odpowiedzialnością.
- a także:
- o siostrze zakonnej, która przez 14 lat pracowała w slumsach;
  - rozmowa z autorem książki „Życie po śmierci” na temat tak zwanej śmierci klinicznej - czy jest to przejaw łaski czy iluzja?
- Kolekta w przyszłą niedzielę przeznaczona jest na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego. „Bóg zapłać” za dzisiejsze ofiary.

## INTENCJE MSZY św. od 21 do 27 września 2020 r.

<b>21 IX</b> <b>Poniedziałek</b> Święto św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty	<b>g. 18<sup>00</sup></b> - Za ++ Krystynę, Gerarda i Franciszkę oraz rodziców i teściów
<b>22 IX</b> <b>Wtorek</b>	<b>g. 18<sup>00</sup></b> - Za + Henryka Cudok w rocznicę śmierci
<b>23 IX</b> <b>Środa</b> Wsp. św. Pio z Pietrelciny prezb.	<b>g. 8<sup>00</sup></b> <b>Msza św. szkolna</b> - Za + Teresę Połap w dniu urodzin
<b>24 IX</b> <b>Czwartek</b>	<b>g. 17<sup>30</sup></b> <b>Adoracja Najświętszego Sakramentu</b> <b>g. 18<sup>00</sup></b> - Za + Eugeniusza Magner
<b>25 IX</b> <b>Piątek</b>	<b>g. 18<sup>00</sup></b> - Za + Herberta Miemczyk w 25. rocznicę śmierci
<b>26 IX</b> <b>Sobota</b> Wsp. św. św. męcz. Kosmy i Damiana oraz św. św. męcz. Wawrzyńca Ruiz i tow.	<b>g. 18<sup>00</sup></b> - Za + Alojzego Bubała w 24. rocznicę śmierci
<b>27 IX</b> <b>Niedziela</b> 26. ZWYKŁA W CIĄGU ROKU Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy	<b>g. 6<sup>30</sup></b> <b>Godzinki ku czci Matki Bożej</b> <b>g. 7<sup>00</sup></b> - Za + Marię Morgała w dniu urodzin <b>g. 10<sup>00</sup></b> - Do Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Bożą i zdrowie dla małżonków Zygmunta i Klaudii Holewa z okazji 50. rocznicy ślubu oraz o błogosławieństwo Boże dla rodziny <b>Te Deum</b> <b>g. 14<sup>00</sup></b> <b>Ślub rzymski:</b> Mariusz Szymura - Monika Kapuścińska <b>g. 16<sup>30</sup></b> <b>Nieszpory</b> <b>g. 17<sup>00</sup></b> - Za + Joachima Labisz w 1. rocznicę śmierci